

Raport ze stażu

Hanzehoge School in Groningen University of Applied sciences

Celem miesięcznego stażu w Holandii (11.10.2015-10.11.2015) był wzrost/ nabycie wiedzy, umiejętności i doświadczenia z zakresu narzędzi i metod edukacji osób dorosłych, budowania partnerstw lokalnych oraz wzrost kompetencji językowych. Miejscem stażu był Uniwersytet Wiedzy Stosowanej w Groningen, Dział Badań i Rozwoju Zagospodarowania Przestrzennego, gdzie miałem okazję brać czynny udział w projekcie *Energy + Village (Energia dla wiosek)*. W skrócie, celem projektu jest wsparcie lokalnych społeczności w uniezależnieniu się od dostaw energii z uwzględnieniem zrównoważonego wzrostu i ochrony środowiska. W przezwyciężeniu tych problemów oraz stworzeniu i realizacji odpowiedniej strategii ma pomóc Lokalna Inicjatywa dla Energii. Jest to oddolne przedsięwzięcie w skład którego wchodzi: naukowcy, studenci, mali lokalni przedsiębiorcy oraz przede wszystkim mieszkańcy obszarów wiejskich. Celem jest wypracowanie wspólnego stanowiska w sprawie zwiększenia udziału odnawialnych źródeł energii na danym obszarze, tak aby uniezależnić się od wielkich korporacji i zyskać jak największą samowystarczalność energetyczną oraz większy wpływ na ceny energii. Następnym krokiem jest wprowadzenie w życie wypracowanego wspólnie stanowiska. W tym celu powstają Centra Technologiczne dotyczące w całości Odnawialnych Źródeł Energii. Skupiają one naukowców, studentów, przedsiębiorców oraz lokalne władze. Przykładem są projekty, gdzie lokalne, często niewielkie firmy dzięki współpracy ze sferą nauki mogą tam testować nowoczesne rozwiązania. Takie właśnie Centrum powstało niedawno przy Uniwersytecie w Groningen. Dzięki uprzejmości naszych partnerów miałem okazję być na jego otwarciu, a także na konferencji poświęconej współpracy samorządu lokalnego z pracownikami naukowymi oraz przedsiębiorcami w celu realizacji wspólnych inicjatyw. W ostatnim tygodniu miałem możliwość zwiedzenia centrum z przewodnikiem dzięki czemu mogłem zobaczyć jego funkcjonowanie w sposób praktyczny. Dowiedziałem się tam między innymi dlaczego kolektory słoneczne dostarczają najwięcej energii

kiedy jest zimno oraz co sprawia, że umieszczenie takich kolektorów bezpośrednio na powierzchni wody jest najbardziej efektywne.

W ciągu pierwszych dwóch dni wziąłem udział w szkoleniu mającym za celu zapoznanie z zasadami pracy, funkcjonowaniem działu, poznaniem jego pracowników, przedstawieniem naszych zadań oraz miejsc pracy.

Pierwsze spotkanie projektowe było okazją do przedstawienia się oraz zaprezentowania naszej organizacji wysyłającej- Lokalnej Grupy Działania „Nad Białą Przemszą”. Holenderskich partnerów zaskoczyło nieco funkcjonowanie Lokalnych Grup Działania w Polsce, w szczególności jeśli chodzi o finansowanie działalności LGD ze środków publicznych. Jak się później dowiedziałem funkcjonowanie Lokalnych Grup działania w Holandii różni się od tego, jak to jest w Polsce. Dzięki spotkaniom z kilkoma menedżerami holenderskich LGD oraz ich pracownikami udało mi się nabyć wiedzę w tym temacie. Przeprowadzone wywiady pozwoliły ponadto dowiedzieć się między innymi: ile Lokalnych Grup Działania znajduje się w Holandii, jak wygląda ich finansowanie, dlaczego zatrudniają tak mało pracowników, w jaki sposób aktywizują, edukują społeczność lokalną oraz jakie są ich najważniejsze działania i zrealizowane projekty. Poniżej przedstawiam krótkie streszczenie z niezwykle owocnych spotkań, które poza zdobytą wiedzą pozwoliły nawiązać wiele kontaktów mogących przydać się w przyszłości do realizacji wspólnych projektów.

Lokalne Grupy Działania w Holandii mają już ponad dwudziestoletnią tradycję. Obecnie jest ich w Holandii 20, swoim obszarem obejmują 60% obszarów wiejskich. w założeniu funkcjonują całkiem podobnie do polskich LGD. Mają na celu rozwiązywanie problemów dotyczących obszarów wiejskich, aktywizację społeczności lokalnych oraz podniesienie jakości życia na obszarach wiejskich. W praktyce wygląda to trochę inaczej. Dlaczego? Po pierwsze ponieważ problemy są tam trochę inne: walka z bezrobociem, które wynosi 7% i jest uznawane za duże, próba radzenia sobie ze starzeniem się społeczeństwa oraz młodzieżą, która od obszarów wiejskich woli duże miasta. Najważniejsze cele holenderskich LGD to: Ludzie, Ziemia oraz Zysk. Jeśli chodzi o finansowanie projektów to holenderskie LGD stosują ciekawe rozwiązania. Środki unijne to zaledwie 25% całości. Kolejne 25% to fundusze z lokalnych gmin oraz spółek wodnych, które w Holandii odgrywają znaczącą rolę. Co z pozostałymi 50%? Są to środki prywatne pochodzące od sponsorów, którymi są zarówno lokalne przedsiębiorstwa jak i indywidualni mieszkańcy. I tak na budowę sportowej areny ze środków prywatnych zebrano ponad 100 tysięcy Euro. A to dlatego, że jak tłumaczyła nam jedna z menedżerek LGD, Pani Marille, *jeśli znajdują się środki prywatne na pokrycie kosztów jakiegos*

działania, to znaczy, że jest rzeczywista chęć zrobienia czegoś wynikająca z realnych potrzeb mieszkańców. Tym samym minimalizujemy ryzyko marnowania publicznych środków. Drugą istotną różnicą pomiędzy polskimi a holenderskimi lokalnymi grupami działania jest funkcjonowanie biura. W holenderskich LGD pracuje jedna, czasem dwie osoby – przeważnie nie na cały etat. Głównym zadaniem pracowników jest komunikacja z mieszkańcami, odpowiadanie na pytania dotyczące możliwości jakie stwarza program LEADER oraz animacja lokalnych społeczności. Jednak o podjęciu jakiegoś działania decydują sami mieszkańcy. Wszystkie Lokalne Grupy Działania w Holandii mają jeden wspólny sekretariat, który jest odpowiedzialny za administracyjne oraz finansowe sprawy i mieści się w Utrechcie. Pomimo tego osoby związane z Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz Programem Leader podkreślały zbyt dużą zawziętość procedur, biurokrację oraz nieproporcjonalnie duże środki na obsługę projektów w stosunku do zrealizowanych rezultatów.

Poza wywiadami z przedstawicielami Lokalnych Grup Działania ważną częścią stażu były spotkania i rozmowy z rolnikami, a właściwie ze względu na dochody przedsiębiorcami działającymi na obszarach wiejskich. Nie od dziś wiadomo, że rolnictwo holenderskie należy do najbardziej wydajnych na świecie. Dochód z jednego hektara jest tam blisko siedmiokrotnie wyższy niż w Polsce. Po obejrzeniu kilku gospodarstw holenderskich, przeprowadzeniu wywiadów z ich właścicielami oraz po przeczytaniu kilku artykułów na temat holenderskiego rolnictwa te wyniki przestają dziwić. Ciągłe inwestowanie w rozwój gospodarstw, utarte od lat rynki zbytu, dobre położenie geograficzne (bliskość morza), jedno z największych portów handlowych na świecie, połączenie całego kraju siecią kanałów, świetne nawodnienie gleby, stosunkowo duże gospodarstwa rolne (poniżej 50 ha określane są w Holandii gospodarstwa małe) oraz sprzyjający klimat. To podstawowe czynniki decydujące o tak wysokim poziomie rozwoju holenderskiego rolnictwa. Holandia zajmuje drugie miejsce na świecie (po Stanach Zjednoczonych) jeśli chodzi o eksport produktów rolnych. Większość holenderskich rolników to osoby zamożne (w rolnictwie pracuje około 2%). Wśród nich nie brakuje milionerów, a nawet miliardów! Spora część rolników jest obciążona najwyższą stawką podatku dochodowego, która wynosi tam 52%. Przekroczenie jej wcale nie jest trudne, ponieważ dotyczy każdego kto w ciągu roku podatkowego osiąga dochody powyżej 56 tysięcy Euro. Zresztą najniższa stawka podatku dochodowego wynosi więcej niż najniższa w Polsce. Pomimo tego nie narzekają na swój los. Zastosowane nowoczesne technologie oraz używane maszyny sprawiają, że większą część pracy w gospodarstwie zamiast ludzi wykonują maszyny. W jakim stopniu pomaga im państwo? Jak twierdzą sami rolnicy w niewielkim. Doradztwo rolnicze jest tu od ponad 20 lat całkowicie prywatne (warto jednak podkreślić, że są z niego bardzo zadowoleni), pomoc w formie dopłat dotyczy tylko

bezpośrednich płatności do hektara, które *nota bene* należą do jednych z największych w Unii Europejskiej (417 Euro za hektar). Państwo natomiast dopłaca do tzw. zielonej energii. Gdyby nie to bodowa turbin wiatrznych byłaby tu w ogóle nie opłacalna, gdyż państwo dopłaca drugie tyle do wartości rynkowej kilowata energii.

Kolejnymi praktycznymi doświadczeniami był udział w takich wydarzeniach jak sprzątanie lasu, budowa treningowego toru do biegu przetrwania oraz obserwacja zawodów sportowych. Warto w tym miejscu dodać, że Holendrzy to bardzo wysportowani ludzie, w czym pomaga infrastruktura sportowa, także na obszarach wiejskich, gdzie istnieje mnóstwo ścieżek rowerowych oraz boisk sportowych.

Obecność w biurze dała mi możliwość obserwacji metod i technik pracy zatrudnionych tam pracowników. Udostępnione dokumenty oraz strony internetowe pozwoliły na głębsze zapoznanie się z realizowanym projektem. Do moich zadań, w biurze należało m.in.:

- pisanie i analiza raportów z przeprowadzonych wywiadów oraz ich publiczna prezentacja
- przygotowywanie ankiet i przeprowadzanie wywiadów w języku angielskim
- zbieranie informacji
- współpraca przy tworzeniu planu rozwoju dla produkcji lokalnej energii
- umawianie i organizowanie spotkań z lokalnymi społecznościami

Obecność na stażu pozwoliła mi zdobyć nowe oraz pogłębić posiadane następujące umiejętności takie jak:

- ✓ Znaczące pogłębienie znajomości języka angielskiego w codziennych sytuacjach zawodowych (w mowie, piśmie, słuchaniu i czytaniu) poprzez:

- codzienną komunikację z pracownikami
- publiczne prezentacje
- przeprowadzanie badań i wywiadów
- czytanie i analizę dokumentacji projektowej
- pisanie raportów i sprawozdań z przeprowadzonych wywiadów
- korespondencję z LGD i innymi organizacjami trzeciego sektora
- uczestnictwo w konferencjach i spotkaniach projektowych

- ✓ zapoznanie się z wewnętrznym systemem komputerowym uczelni Hanzehogeschool Groningen University of Applied Sciences

- ✓ umiejętność organizacji spotkań z lokalnymi instytucjami i społecznościami lokalnymi
- ✓ umiejętność pracy w międzynarodowym środowisku i zespole
- ✓ poznanie metod aktywizacji i integracji ludzi mieszkających na obszarach wiejskich
- ✓ nawiązywanie kontaktów z przedstawicielami lokalnych grup działania, co może zaowocować współpracą w przyszłości